



03980200475927  
RPW/13609/2021 P  
2021-06-23

Warszawa, dnia 23 czerwca 2021r.

**List otwarty**

**do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy**

**Marszałek Sejmu Elżbiety Witek**

**Marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego**

Nie jestem handlarką roszczeń reprivatyzacyjnych, ani nie stoi za mną żadne lobby. Jestem emerytką z Warszawy, która pisze ten list, gdyż zbulwersowała mnie niesprawiedliwość projektu ustawy, którą ma w dniu dzisiejszym, tj. 23.06.2021r., zajmować się Sejm, tj. o zmianie kpa - druk sejmowy nr 1090.

Jestem spadkobierczynią mojego dziadka, któremu w PRL bezprawnie Państwo zabrało nieruchomość z rażącym naruszeniem nawet prawa PRL. Jeżeli projekt stanie się ustawą, to zniweczona zostanie moja 30-letnia praca, którą wykonałam w celu dochodzenia sprawiedliwości przed Ministerstwem i sądami. Wyroki jakie zapadły w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie i Naczelnym Sądzie Administracyjnym potwierdziły, że w mojej sprawie Ministerstwo, przed którym toczyło się postępowanie administracyjne, wprowadzało mnie w błąd, co spowodowało wieloletnie przeciąganie postępowania administracyjnego dotyczących moich roszczeń reprivatyzacyjnych. Nie moją też winą jest opieszałość polskiego sądownictwa, na którego wyroki musiałam czekać latami.

Dziś, kiedy po latach mojej pracy jestem u finału sprawy, Parlament chce mnie pozbawić prawa dochodzenia sprawiedliwości uchwalając ustawę zamykającą prawo dochodzenia roszczeń reprivatyzacyjnych bez przepisów przejściowych wobec toczących się postępowań.

Za mojego życia w PRL odebrano bezprawnie majątek mojego dziadka. Dziś w III RP Państwo chce mnie ponownie okraść zamykając mi prawo dochodzenia sprawiedliwości. Państwo Polskie chce zerwać z tradycją PRL, a tymczasem staje się kontynuatorem komunistycznego bezprawia.

Polska Rzeczpospolita słusznie domaga się reparacji od winnych zbrodni, słusznie też próbuje dochodzić zwrotu zagrabionych dóbr kultury. Powinna zatem szanować własnych obywateli, którzy zostali pozbawieni własności przez totalitarne Państwo. Winą Państwa jest, że przez ponad 30 lat nie uchwalono ustawy reprivatyzacyjnej, która uregulowałaby kwestie roszczeń. Mamiono jedynie obywateli kolejnymi projektami, które nie wchodziły w życie, podczas gdy inne państwa naszego regionu uregulowały prawnie kwestie reprivatyzacyjne. Wyjątek stanowi mienie Zabużańskie, które zostało uregulowane ustawą. To rozwiązanie prawne winno być podstawą przyszłej ustawy reprivatyzacyjnej, gdyż obywatele RP powinni być równi wobec prawa.

Póki nie został jeszcze zakończony proces legislacyjny jest szansa zatrzymania niesprawiedliwego projektu zmiany kpa nie przewidującego nawet przepisów przejściowych dla toczących się już spraw.

Z poważaniem,

Å J